

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 161)**

**z dnia 7 czerwca 2013 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 161)

7 czerwca 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat funkcjonowania i realizacji Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej (tzw. paktu fiskalnego Unii Europejskiej);**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Sławomir Stężewski** główny specjalista w NIK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tomasz Woźnicki** i **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dzień dobry wszystkim. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam członków Komisji, panów ministrów, towarzyszące im osoby. Witam serdecznie panów ministrów Jacka Dominika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, oraz pana ministra Artura Nowaka-Fara, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 8 maja br. przekazał do Komisji do Spraw Unii Europejskiej wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 6 maja br. o przedstawienie informacji Prezesa Rady Ministrów na temat funkcjonowania i realizacji Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej z prośbą o rozpatrzenie tego wniosku oraz rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu. Komisja po wysłuchaniu informacji rządu i przeprowadzeniu dyskusji podejmie decyzję, czy debata plenarna jest w tej sprawie konieczna. Oczywiście, decyzja będzie podjęta, jeśli będzie kworum. Decyzję ostateczną można zgłosić na posiedzeniu plenarnym.

Przypominam o zasadach, które u nas obowiązują, ograniczeń czasowych. To nam ułatwi na pewno sprawne przeprowadzenie posiedzenia.

Porządek obrad został państwu dostarczony. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Zatem przechodzimy do realizacji. Porządek jest dwupunktowy, mianowicie, pierwszy punkt merytoryczny, a później – sprawy bieżące.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia informacji na temat funkcjonowania tak zwanego paktu fiskalnego. Chcąc uzupełnić informację, informuję, że przewodniczący parlamentów UE na konferencji w Nikozji w dniach 21 i 23 kwietnia br. zdecydowali o powołaniu międzyparlamentarnej konferencji, z art. 13 omawianego Traktatu, poświęconej kwestiom zarządzania gospodarczego i finansowego UE. Pierwsze posiedzenie nowej konferencji jest planowane w dniach 16-18 października w Wilnie. To taka informacja na temat umieszczenia PE i parlamentów narodowych w tej debacie dotyczącej paktu fiskalnego, między innymi, oczywiście.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana ministra Jacka Dominika. Proszę bardzo, panie ministrze. Tak mam w scenariuszu. Mogę zmienić kolejność.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:**

Bardzo bym prosił, panie przewodniczący, bo wydaje mi się, że MSZ byłoby bardziej właściwe do referowania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Nie ma problemu. W takim razie zmieniamy i proszę o zabranie głosu pana ministra Artura Nowaka-Fara.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacznę od ostatniej kwestii poruszanej przez pana przewodniczącego, mianowicie od tego, co może parlament, przynajmniej w takim ujęciu proceduralnym, interesować najbardziej, to znaczy od spotkania przewodniczących parlamentów UE w Nikozji. Na tym spotkaniu dyskutowano organizację konferencji międzyparlamentarnej. Nie wiemy jeszcze o wszystkich szczegółach, które będą rządziły taką konferencją międzyparlamentarną dotyczącą Traktatu i funkcjonowania traktatu fiskalnego, natomiast wiemy, że ten mechanizm czy ta konferencja działałaby według takiej samej formuły, w jakiej działają konferencje wspólne polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki i bezpieczeństwa i obrony. A to jest o tyle istotna informacja z punktu widzenia w ogóle całej Wysokiej Izby, że oznacza, że na taką konferencję byłyby wysyłane delegacje parlamentów narodowych, przy czym skład i rozmiar każdej z delegacji miałby być dobierany przez każdy jeden parlament narodowy.

Drugą istotną informacją, którą mamy z tego spotkania w Nikozji, jest to, że konferencja zbierałaby się dwa razy w roku, a byłaby skoordynowana z cyklem semestru europejskiego i składałaby się z dwóch spotkań. Jedno spotkanie półroczne byłoby organizowane w Brukseli i za organizację tego spotkania byłaby odpowiedzialna aparatura, urzędy PE, sekretariat konkretnie. Drugie spotkanie byłoby organizowane przez ten parlament, którego kraj w danym półroczu sprawowałby prezydencję w Radzie UE.

Konsekwencją tego rozwiązania, jak myślę, logiczną, proponowaną tutaj również jako pewne uzgodnienie, jest to, że to pierwsze spotkanie byłoby zawsze w Brukseli, natomiast to drugie spotkanie mogłoby się odbywać, zgodnie z wolą parlamentu narodowego, w miejscu wskazanym przez ów parlament narodowy.

Parlamenty organizujące konferencję byłyby odpowiedzialne za zapewnienie sekretariatu, natomiast sekretariat PE wraz z sekretariatem parlamentu z kraju sprawującego półroczną prezydencję Rady pozostawałby w kontakcie, jak to ujęto, w celu zapewnienia ciągłości pracy. To jest więc podstawowa informacja w tym zakresie i myślę, że należy do informacji w jakimś zakresie znanej Wysokiej Izbie i również Komisji.

Natomiast już w odniesieniu do materiału informacyjnego, to pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na jeden aspekt, który pewnie Wysoką Komisję najbardziej zainteresuje, ale jestem oczywiście gotowy do udzielenia wszelkich innych informacji w tym zakresie. Chodzi mianowicie o kwestię przyjęcia regulaminu szczytów strefy euro. Nastąpiło to 14 marca 2013 roku, o czym wspominał w swoim wystąpieniu przed Wysoką Komisją w dniu 7 marca 2003 roku pan minister Piotr Serafin. Wspominał, że taki regulamin będzie wkrótce przyjęty. Zarysował również jego podstawowy sens.

Pozwolę sobie Wysokiej Izbie w tym zakresie przypomnieć ten sens, dlatego że ten regulamin jest o tyle ważny i wymaga pewnej uwagi Wysokiej Komisji i całego parlamentu, że jednak dookreśla sposób wykonania niektórych zobowiązań, które wynikają z traktatu fiskalnego. A ponieważ traktat fiskalny, jak wszyscy wiemy, jest skrojony w części dla całej strefy euro, a w części dla krajów spoza strefy euro, tych, które by ratyfikowały traktat, to tutaj mechanizm organizowania szczytów strefy euro, a więc ponieważ tego owocu traktatu fiskalnego, który ma największą doniosłość polityczną z punktu widzenia Polski, jest dosyć oczywista i oczywiście duża.

W tym kontekście Rada UE zdecydowała, że posiedzenia szczytu strefy euro na podstawie traktatu fiskalnego będą się odbywać dwa razy w roku, więc jest to przepisanie postanowień traktatu fiskalnego, ale zaproponowała również sposób przygotowywania i organizacji owych szczytów strefy euro.

Zgodnie z regulaminem, za organizację szczytów euro, które powinny się, zgodnie z traktatem, odbywać co najmniej dwa razy w roku, jest odpowiedzialny przewodniczący

tego szczytu. Przewodniczący szczytu ma być wybierany przez kraje strefy euro, podkreślam, tylko kraje strefy euro, bo z tej procedury wyboru samego przewodniczącego szczytów euro wyłączone są kraje z derogacją. W związku z tym i Polska nie będzie w tej procedurze uczestniczyć. On, organizując szczyty, ma funkcjonować w ścisłej współpracy z przewodniczącym Komisji i przewodniczącym eurogrupy, której to eurogrupie przekazuje projekt porządku obrad z uwagami. Musi to, moim zdaniem, uczynić na co najmniej piętnaście dni przed szczytem euro, dlatego że inne przepisy regulaminu na to wskazują.

I teraz jestem winien Wysokiej Komisji pewnie chwilę dygresji związanej z charakterem prawnym samej eurogrupy i szczytu strefy euro w rozumieniu traktatu fiskalnego. Otóż, obydwie formuły są formułami, które określa prawo unijne i to prawo traktatu fiskalnego jako formuły nieformalne. To jest dosyć zadziwiające, dlatego że skoro mamy regulamin, przepisy traktatowe, jak również traktatu fiskalnego, bo przez przepisy traktatowe rozumiem Traktat o Funkcjonowaniu UE, to słowo „nieformalne” trochę tutaj nie pasuje. Nie jesteśmy w tym zakresie za to odpowiedzialni. To jest najwyraźniej taka formuła nieformalności, którą przyjmuje tutaj unikatowo prawodawca unijny i prawodawca, który zdecydował się na przyjęcie traktatu fiskalnego, ale on wskazuje wyraźnie, że te obie formuły nie mogą w związku z tym tworzyć prawa.

W związku z tym szczyty strefy euro, tak samo zresztą jak eurogrupa – ale tę kwestię już zostawię, bo ona nie jest głównym przedmiotem zainteresowania Wysokiej Komisji – nie przyjmują aktów prawnych, tylko przede wszystkim oświadczenia, również ogólne kierunki, i podobne decyzje o charakterze kierunkowym i wyraźnie politycznym, co nie zmienia oczywiście faktu, że pewną doniosłość polityczną tego rodzaju oświadczenia i tego rodzaju inne formy wypowiedzi szczytów strefy euro będą miały, dlatego że one są po to, żeby państwa członkowskie, te, które są stronami traktatu fiskalnego, jakoś te oświadczenia wykonały. Ale oczywiście co do formuły wykonania i zakresu związania to byśmy powiedzieli, że tu jest wyraźnie tylko i wyłącznie właściwie związanie polityczne, nieobarczone jakąś szczególną sankcją prawną, poza, oczywiście, tymi sankcjami, które ewentualnie, ale w zupełnie nieprzewidywanych tutaj w samym regulaminie okolicznościach, tylko raczej w traktacie fiskalnym, dotyczyłyby niewykonywania obowiązków traktatowych.

Tylko tyle, że te obowiązki traktatowe, jak je odniesiemy do Polski, to one w zasadzie Polski nie dotyczą, dlatego że Polska przecież nie chce się związać traktatem fiskalnym w zakresie, który jest regulowany częścią trzecią i czwartą tego traktatu, a więc tą częścią, z której w ogóle wynika jakaś możliwość stosowania sankcji w tym zakresie.

To, co jest najbardziej istotne z naszego punktu widzenia, to jest, moim zdaniem, pkt 3 tego, co jest częścią trzecią tego regulaminu. Zgodnie z tym postanowieniem, w przypadku, gdy w dyskusjach w posiedzeniach szczytu strefy euro mają uczestniczyć szefowie państw szefów lub rządów umawiających się stron Traktatu o stabilności, koordynacji i tak dalej, których walutą nie jest euro, które ratyfikowały ten traktat, te umawiające się strony biorą udział w przygotowaniach posiedzeń szczytu strefy euro dotyczących kwestii, o których mowa w pkt 4.5 niniejszych zasad, a o formie tego udziału decyduje przewodniczący szczytu strefy euro. Przytoczyłem ten przepis *in extenso*, ale bardzo chętnie go nieco przybliżę, dlatego że to jest właściwie najbardziej doniosły z naszego punktu widzenia przepis, który mówi o tym, że my mamy prawo brać udział w przygotowaniach szczytu strefy euro w zakresie, w którym w ogóle w tych szczytach mamy prawo uczestniczyć.

Bo, jak wiemy, traktat fiskalny nie przewiduje takiego pełnego otwarcia owych debat dla państw spoza strefy euro, tylko przewiduje je w zakresie ograniczonym. Ten zakres ograniczony wynika z materii, czyli poprzez przedmiotowe określenie tej kwestii. A wtedy, kiedy przedmiotem obrad szczytu jest reforma strefy euro, ogólnie rzecz biorąc, sprawy konkurencyjności, przyszły kształt funkcjonowania, generalnie rzecz biorąc, owej strefy, wtedy my uczestniczymy w tych obradach. No to konsekwencją tutaj postanowienia traktatowego jest poniekąd ten przepis, który mówi, że w każdym z tych przypadków umawiające się strony, te, które nie są członkami strefy euro, uczestniczą również w przygotowaniu do posiedzeń tej strefy.

I tak jak powiedziałem, zagadnienie wykonania innych kwestii dotyczących w ogóle funkcjonowania owego regulaminu, jak również traktatu fiskalnego, jest zagadnieniem już w tej chwili dosyć szerokim. Ja bym więc, panie przewodniczący, proponował swoją gotowość do odpowiedzi na każde jedno pytanie członków Wysokiej Komisji. Jeżeli tylko zdołam, postaram się państwa potrzeby w tym zakresie spełnić.

Może jeszcze tylko wspomnę też ważną kwestię, choć myślę, że nadużywam tutaj trochę cierpliwości Wysokiej Komisji, mianowicie trzeba by było wspomnieć, że sam traktat wszedł w życie, dlatego że warunkiem wejścia w życie traktatu była jego ratyfikacja przez co najmniej dwanaście państw członkowskich. Ta konstatacja wydaje mi się może mniej potrzebna, ale dla ostrożności procesowej poddaje ją uwadze Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Prosiłbym o wyłączenie mikrofonu. Czy pan minister Dominik chciałby coś dodać do wystąpienia pana ministra?

**Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:**

To znaczy, tu już nie bardzo jest co dodać, panie przewodniczący. Od strony praktycznej traktat jeszcze nie zaczął funkcjonować. To było na razie przygotowanie wszystkich kwestii formalnych. Polska uczestniczy tylko w bardzo wąskim zakresie w traktacie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Już się zgłosiły trzy osoby: pani przewodnicząca Fotyga, pan poseł Szczerski, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Chciałam zapytać, czy można otrzymać tekst tego regulaminu?

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Mam ten tekst, chętnie pani udostępnię.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dobrze, rozumiem, że w międzyczasie zostało to wyjaśnione. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Chciałabym się odnieść do dwóch spraw. W pierwszej, komentując, chodzi o przewidywaną pierwszą konferencję międzyparlamentarną państw stron paktu fiskalnego. Mam doświadczenie z udziału w posiedzeniach COSAC i przyznam, że to nie jest najlepsze doświadczenie. Zdaję sobie sprawę, do jakiego stopnia posiedzenia mogą być manipulowane i jak głos posłów parlamentów narodowych de facto może być ograniczany. To dotyczy wszystkich. Nie chodziło tylko o mnie. Sądzę, że bardzo wiele osób obecnych na sali miało podobne wrażenie.

Ale mam pytanie w związku z tym, czy COSAC, czyli grupa przedstawicieli dwudziestu siedmiu, dwudziestu ośmiu, myślę, państw członkowskich, będzie ograniczał zainteresowanie unią gospodarczą i walutową i pogłębianą integracją w dziedzinie gospodarki? Czy to będzie się przenosiło wobec tego na forum konferencji międzyparlamentarnej paktu fiskalnego? Jaka będzie relacja między COSAC a zgromadzeniem parlamentarnym paktu fiskalnego, oprócz tego, że zapewne nie będzie delegacji brytyjskiej i czeskiej? Czy może będzie w jakiejś innej formie? Nie wiem. Bardzo proszę o stanowisko Polski, bo rozumiem, że państwo dyskutowali o tym. Bo to jest też, myślę, pewna niejasność traktatowa.

Co do szczytów strefy euro, proszę mi powiedzieć wobec tego, panie ministrze, w jakiej formule Rady będą zatwierdzane polityczne uchwały, bo nie nazwę ich decyzjami, szczytu państw paktu fiskalnego. Sądzę, że to będzie Ecofin, prawda? Czy państwo przeprowadzili analizę, w jaki sposób będzie mogła być konstruowana, na przykład – zadaję zupełnie hipotetyczne pytanie – koalicja, która będzie odrzucała taką decyzję, jeżeli ona, na przykład, nie będzie w interesie Polski? Czyli decyzję polityczną szczytu paktu fiskalnego. Bo słusznie pan minister używa słowa „traktat”. To jest, jak każda wielostronna umowa ratyfikowana, rzeczywiście traktat. Ale nie jest to traktat rów-

norzędny z prawem pierwotnym UE. Nie został włączony. Mam tu więc również cały szereg wątpliwości dotyczących dalszej procedury. Czy państwo podzielili sobie jakoś poszczególne elementy, sektory zagadnień, które dotyczą paktu fiskalnego czy pogłębianej integracji w unii gospodarczej i walutowej? W jakim trybie będą poszczególne zagadnienia decydowane? Chciałabym tego typu szczegóły usłyszeć. I oczywiście przyłączam się do pani poseł Pawłowicz. Myślę, że dobrze by było, gdybyśmy dostali również w formie elektronicznej regulamin. Szkoda, że nie dostaliśmy tego wcześniej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski, proszę.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, sprawy nie są tak proste, jak by się wydawało z tego, o czym nam mówił, dlatego że nasz wniosek dotyczący informacji na temat paktu fiskalnego wynikał z bardzo prostej przyczyny i chciałbym, żeby mi pan odpowiedział najpierw na bardzo proste pytania. Po pierwsze, czy premier Donald Tusk uczestniczył w posiedzeniach euroszczytu w dniu 14 marca? Dlatego że istnieje dokument mówiący o tym, że pierwszy euroszczyt odbył się 14 marca. Na euroszczycie 14 marca był przyjęty regulamin prac. Chciałem zapytać, czy premier Tusk uczestniczył w posiedzeniu euroszczytu 14 marca. Jeśli tak, to dlaczego Sejm nie był o tym w ogóle poinformowany? To, że pan minister Serafin powiedział *en passant* przy okazji dyskusji o Radzie Europejskiej, że będzie też regulamin, to jest co innego. A czym innym jest uczestnictwo premiera RP w euroszczycie 14 marca, który przyjął ten regulamin. I taki dokument, informujący o tym, że premier Polski jedzie na euroszczyt, Euro Summit, w dniu 14 marca, do Sejmu nigdy nie wpłynął. To, że minister Serafin wspominał o tym przy okazji swojej wypowiedzi o innym punkcie, to jest jedna rzecz, a to, że taki dokument nigdy nie pojawił się w Sejmie, to jest druga rzecz. Więc moje pierwsze pytanie jest, czy premier Tusk uczestniczył 14 marca w euroszczycie? Jeśli tak, to moje drugie pytanie: jakie było stanowisko polskiego rządu na euroszczycie 14 marca? Jakie były polskie uwagi do projektu regulaminu? Kiedy państwo otrzymali projekt regulaminu euroszczytu? Jakie były polskie uwagi? I dlaczego Sejm nie był poinformowany o uwagach polskiego rządu na posiedzenie euroszczytu 14 marca?

Po trzecie, na stronach oficjalnych euroszczytu napisana jest cała historia euroszczytów od 2008 roku. W pewnym punkcie tej historii napisane jest wyraźnie, że traktat fiskalny tylko zakorzenił euroszczyt w traktatach międzynarodowych, czyli *de facto* usankcjonował coś, co się odbywało, a zatem, to w ogóle nie jest efekt jakichkolwiek negocjacji, które Polska podobno tak usilnie prowadziła, żeby euroszczyt się znalazł w pakcie fiskalnym, dlatego że on po prostu istniał dużo wcześniej.

I wreszcie, ostatnia rzecz, najważniejsza. Sam regulamin, o którym pan mówił. Pan minister dobrze wie, bo jest prawnikiem wysokiej próby, że w każdym punkcie tego regulaminu jest bardzo wyraźne pokazanie, że właścicielami euroszczytu są państwa strefy euro. To nawet wynika, o czym mówiliśmy przy okazji samego paktu fiskalnego w dyskusjach w Komisji. Już nawet samo tłumaczenie przez rząd polski nazwy własnej Euro Summit na nazwę „szczyt państw strefy euro” *de facto* jeszcze bardziej uwypukla to, że to jest szczyt państw strefy euro, a takie kraje jak Polska mają w nim prawo wyłącznie do tego, o czym pan powiedział – być informowanym o agendzie, ale na warunkach, jakie określi przewodniczący euroszczytu, więc na zasadzie równej innym krajom. Bo gdyby było na zasadzie równej, to byłoby napisane, że wszyscy sygnatariusze traktatu fiskalnego są informowani o agendzie. Nie. Zupełnie odrębne jest ustalanie agendy euroszczytu przez państwa strefy euro, a odrębny punkt mówi o tym, w jaki sposób na warunkach, które ustali dopiero przewodniczący, będą informowane inne kraje.

Po drugie, członkami euroszczytu są wyłącznie kraje strefy euro. To jest napisane wprost w tym dokumencie. I po ostatnie, *statements*, czyli te oświadczenia ostateczne, przyjmowane są wyłącznie w gronie członków euroszczytu, czyli wyłącznie w gronie państw strefy euro. Więc co tu dużo mówić, po prostu my ewentualnie będziemy mieli prawo być poinformowani na warunkach przewodniczącego o tym, co będzie dyskutowane, będziemy wpuszczani na niektóre punkty obrad do środka, po czym wyjdziemy

wtedy, kiedy euroszczyt będzie przyjmował swoje oświadczenia końcowe, ponieważ one są przyjmowane wyłącznie w gronie państw strefy euro. I to jest ten wielki sukces negocjacyjny polskiego rządu, o którym mówił, że oto właśnie zasypał pojawiające się różnice Europy dwóch prędkości. No nie zasypał. Ten regulamin tym bardziej potwierdza powstanie odrębnego ciała i to, o czym mówiła pani przewodnicząca Fotyga, czyli kwestia niejasności, jak będzie funkcjonować zgromadzenie parlamentarne paktu fiskalnego, rozumiem, czy jakaś konferencja przewodniczących zgromadzenia parlamentarnego kosztem COSAC-u i uprawnień ogólnych dotyczących parlamentów narodowych w UE, jest kolejnym tego potwierdzeniem, że powstaje równoległa rzeczywistość, w której my będziemy mieć wyłącznie prawo do tego, żeby przychodzić na warunkach państw strefy euro, przysłuchać się i wyjść, zanim będą podjęte decyzje.

Tak że, panie ministrze, ta dyskusja wymaga naprawdę bardzo poważnego i dogłębnego pana stwierdzenia, takiego, które jest godne wiceministra spraw zagranicznych. Proszę odpowiedzieć na te pytanie najpierw o fakty, bo to są rzeczy bardzo poważne, a potem o sam tekst regulaminu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję. Pani poseł Pawłowicz, proszę bardzo.

**Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Na końcu w pkt 9 tego regulaminu jest mowa o zmianie zasad, rozumiem, funkcjonowania, prowadzenia posiedzeń. I na końcu jest: „Na wniosek przewodniczącego niniejsze zasady mogą zostać zmienione w drodze konsensusu. Zasady powinny zostać dostosowane w szczególności, gdy wymagają tego zmiany zarządzania strefą euro”. Czy Polska, która nie jest w obszarze strefy euro, bierze udział w zmianie tych zasad, czy też przyjmuje je po prostu jako słuchacz albo całkiem bierny obserwator? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie. Zamykam listę mówców. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):**

A jeszcze ostatnie pytanie o charakter prawny oświaty i form prawnych, w jakich wypowiedzi się potem na zakończenie to ciało. Jaki ma charakter prawny? Kogo wiąże? Gdzie się znajduje w hierarchii tych unijnych regulacji? I w jakim zakresie wiąże państwa, które nie są członkami strefy euro?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Już koniec, tak? To teraz pan minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Bardzo dziękuję Wysokiej Komisji za pytania, a szczególnie posłom, którzy je zadali. Postaram się na nie odpowiedzieć po kolei. Gdybym źle ujął pytanie albo jakoś niewystarczająco jasno czy dosadnie mówił, to postaram się wrócić do tego pytania.

Pani poseł Fotyga zechciała zapytać o relację pomiędzy COSAC a konferencją parlamentarną strefy euro. Nie wiemy dokładnie, jak będzie wyglądała w tym zakresie praktyka, natomiast nie ma przesłanek prawnych wynikających z traktatu fiskalnego, jak również z tego regulaminu, czy jakichkolwiek innych decyzji, które by zostały podjęte w UE, o których byśmy wiedzieli, zwłaszcza tutaj, na tym szczycie w Nikozji, które by świadczyły o jakimś przeniesieniu agendy politycznej strefy dyskusyjnej dotyczącej unii gospodarczej i walutowej z COSAC na traktat fiskalny. Moim zdaniem, jest wręcz przeciwnie. Tutaj COSAC nie może się wyżyć jakichkolwiek uprawnień w zakresie przedstawiania i deliberowania na temat strefy euro i jej funkcjonowania i reform. Natomiast ta konferencja parlamentarna dotycząca tylko i wyłącznie paktu fiskalnego musi się mieścić w formule samego paktu fiskalnego. Ta różnica jest ładnie widoczna wtedy, kiedy się podejdzie do pytania drugiego pani poseł, mianowicie tej formuły zatwierdzania oświadczeń czy jakichkolwiek aktów szczytu strefy euro w takiej postaci, w której byśmy przypuszczali, że to być może ogranicza, na przykład, uprawnienia Rady Ecofinu. Bo, jak rozumiem, to jest istota pytania pani poseł.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Jeszcze jest kwestia odwrócenia tego, ale to potem wyjaśnię.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Tak. A kwestia tutaj wygląda w taki sposób, że te oświadczenia szczytu strefy euro mogą mieć charakter tylko i wyłącznie charakter oświadczeń natury politycznej, chociaż one politycznie zobowiązują państwa członkowskie do określonego działania, funkcjonowania już na forach decyzyjnych UE.

I teraz odpowiadając na to pytanie, trzeba by było powiedzieć mniej więcej tak, że jest to jedno z forów uzgodnieniowych krajów strefy euro w zakresie, w którym kwestie dotyczą tylko i wyłącznie funkcjonowania strefy euro, jak również to jest forum uzgodnieniowe, w którym uczestniczą kraje spoza strefy euro w zakresach, w których traktat fiskalny dopuszcza ich uczestnictwo. I w tym kontekście, jeżeli jakiegokolwiek oświadczenie albo w tym jednym ciągu logicznym jest przyjęte, albo w tym drugim, to jeżeli sprawa trafia na forum Ecofin, to Rada Ecofin działa już według własnej logiki, wynikającej z prawa unijnego. Natomiast – uwaga! – zobowiązanie polityczne państw członkowskich, powstałe na gruncie regulaminu traktatu fiskalnego, będzie istniało.

A jeżeli zapytamy o mechanizm sankcjonowania, to oczywiście w odniesieniu do deklaracji albo uzgodnień politycznych nie ma sankcji. Czyli z powodu wyłamania się określonego kraju z tego uzgodnienia politycznego nie będzie sankcji takiej natury, żeby, na przykład, Trybunał Sprawiedliwości zaczął działać albo żeby jakaś grzywna była nałożona na państwo członkowskie z powodu łamania tego zobowiązania, tylko powstają koszty, które nazywamy pewnie kosztami politycznymi. Myślę więc, że to w jakimś zakresie wyjaśnia sprawę w tym zakresie.

Natomiast pani poseł tutaj na marginesie wspomniała również o tym odwróceniu zasady, dlatego że przecież mamy w traktacie fiskalnym zapis o tym, że niektóre decyzje czy pewne decyzje będą przyjmowane odwróconą większością. To pewnie o to chodzi. Proszę wszakże zwrócić uwagę, że przepis, który tego dotyczy w traktacie fiskalnym, nie jest przepisem, który by formułował jako rezultat owej odwróconej większości jakiś akt prawny. Czyli tutaj się nie przyjmuje aktu prawnego. Odwróconą większością przyjmuje się owo zobowiązanie polityczne do jakiegoś konkretnego działania już na forach UE i w tym kontekście w interesującym forum, którym jest Rada Ecofin.

Natomiast, czy to coś zmienia? To moje wyjaśnienie teraz w pewnym zakresie przejdzie do pytania pana posła Szczerskiego, które jest niezmiernie ciekawe, ale myślę, że jego sformułowanie wskazuje na to, że jakby do pewnego momentu można się z tym zgodzić, a do pewnego nie, a to dlatego że to zależy w znacznym stopniu od interpretacji rzeczywistości.

Pan poseł Szczerski słusznie zauważył, że cały ten mechanizm traktatu fiskalnego, jak również, oczywiście, interesujący nas mechanizm regulaminowy, dookreśla przecież sposób funkcjonowania w zasadzie takich forów, które nie są częścią dorobku instytucjonalnego UE i które poniekąd reformują ów nieformalny sposób podejmowania decyzji, z którym mieliśmy do czynienia w zasadzie od 1993 roku, ale już na pewno od powołania do życia eurogrupy na szczycie w Amsterdamie w 1997 roku, kiedy ona przybrała już postać taką bardziej znaną, ogłaszającą swoje komunikaty itp.

I proszę zwrócić uwagę, że przecież w tym poprzedzającym przyjęcie traktatu fiskalnego etapie to właściwie państwa spoza strefy euro były wyłączone w ogóle z zakresu podejmowania czy uzgadniania decyzji, które dotyczyły później tych decyzji, które są podejmowane przez Radę Ecofin. A czy to było korzystne dla krajów spoza strefy euro? Odpowiedź brzmi mniej więcej tak, że dominująca ocena w tym zakresie to jest ocena zarówno polityczna, ale ona jest zgłaszana bardzo silnie w nauce, jest taka, że uznawano, że funkcjonowanie eurogrupy w tej postaci po prostu rozsądza taki model podejmowania decyzji, który jest przewidziany traktatowo. Dlaczego? Bo podstawową bolączką w tym zakresie było to, że państwa strefy euro mają już w tym momencie pozycję dominującą na Radzie Ecofin, natomiast państwa spoza strefy euro, po pierwsze, nie mają takiej formuły – na przykład, nie eurogrupa – a nie mają równie zbieżnych interesów, jak państwa

strefy euro, bo istnienie strefy euro w wielu zakresach je zbliża, i w związku z tym nie mają wyraźnego wpływu na to, co się dzieje w Radzie Ecofin.

Moja interpretacja tych rozwiązań, które są obecne w samym traktacie fiskalnym, a również w jakimś tam oczywiście odbiciu tych zasad w regulaminie, jest taka, że jest pewnym osiągnięciem krajów spoza strefy euro, że mają możliwość uczestnictwa w szczytach eurogrupy i mają również możliwość wpływu na te sprawy, które zostały przeze mnie zdefiniowane w oparciu o przepisy traktatu fiskalnego.

I teraz chciałbym jednak wejść w małą polemikę z panem posłem Szczerskim co do faktu, dlatego że pan poseł zechciał zinterpretować tę agendę traktatu fiskalnego, tak jak ona się również jawi w kontekście regulaminu szczytów strefy euro, jako taką, która nie daje nam możliwości uczestnictwa w decydowaniu czy w dyskusji na temat wszystkich innych kwestii poza tymi, które są bardzo, jak pan określił, wąsko zdefiniowane w traktacie fiskalnym. Czyli dotyczą kwestii konkurencyjności, reformy strefy euro. To jest kwestia, oczywiście, ocenna, dlatego że reforma strefy euro, jak miemam, jest w tej chwili trzonem w tej chwili dyskusji na temat przyszłości UE, ze względu na oczywiste i znane powszechnie okoliczności, które dotyczą tej dyskusji i które tę dyskusję wywołały. Krótko mówiąc więc, nie jest tak, że to nie są jakieś istotne sprawy i że jesteśmy wyłączeni. Ośmielam się nawet powiedzieć, że każda dyskusja w tej chwili o przyszłości strefy euro to jest dyskusja o przyszłości całej UE, przynajmniej w wymiarze gospodarczym, makroekonomicznym, a i w zakresie poważnej koordynacji politycznej.

Druga kwestia, która tej sprawy dotyczy, to jest fakt, że traktat fiskalny, ale proszę zwrócić uwagę również na postanowienia regulaminu, jednak mówi o tym, że całość informacji dotyczących przygotowania szczytów strefy euro, jak również efektów jej prac, jest tutaj przedmiotem otwartej informacji. I co ciekawe, co mnie osobiście również zadziwia nieco, to że ta otwartość nie dotyczy, drodzy państwo, tylko i wyłącznie sygnatariuszy stron traktatu fiskalnego, tylko, proszę zwrócić uwagę, w przepisach to jest otwarcie na wszystkie państwa strefy UE. Czyli Czechy, które nie uczestniczą w traktacie, więc ich nie dotyczy również ta dogodność stworzona przez regulamin, również otrzymują informację i otrzymują ją odpowiednio wcześniej.

Natomiast to oczywiście wskazuje na to, że muszą się różnić czymś państwa spoza strefy euro, a nie-sygnatariusze traktatu w odniesieniu do państw spoza strefy euro, które ten traktat podpisały, czyli, na przykład, w odniesieniu do Polski. I to jest, moim zdaniem, ewidentna konkluzja tego regulaminu, że on daje nam możliwość bezpośredniego uczestnictwa w przygotowaniu agendy każdego szczytu.

Dlaczego tak mówię? Przecież byłoby dosyć dziwnym zabiegiem, gdyby przewodniczący strefy euro, mając jakieś propozycje do omówienia, od razu decydował na mocy jakiegoś swojego autorytetu, który nie został mu dany w żadnym z tych dokumentów, o których mówimy, o tym, że w czymś Polska będzie uczestniczyć, a w czymś nie. To raczej będzie przecież tak, że on przedstawi te tematy i wszystkie państwa, które mają prawo uczestniczyć w procesie decyzyjnym na podstawie traktatu fiskalnego, będą uzgadniały, co się mieści w tej agendzie, która dotyczy państw strefy euro i spoza strefy euro.

Oczywiście, istnieje tutaj pewne niebezpieczeństwo, ale ono zawsze występuje. Dotyczy również takich obszarów, w których wszystkie państwa członkowskie podejmują decyzje, mianowicie, że ta dyskusja, czy ten przetarg, czy ta decyzja nie będzie tutaj dobrze zrównoważona. Ale to jest kwestia, moim zdaniem, pewnej efektywności dyplomacji krajowej, która wyraźnie wskaże argumentację, która by przemawiała za tym, że należy coś włączyć do tego zakresu zagadnień, który dotyczy państw również spoza strefy euro. I w tym kontekście udział w przygotowaniu, jak również w oglądzie wstępnej agendy różni państwa spoza strefy euro, które nie podpisały traktatu, od tych państw, które go podpisały. Inaczej nie byłoby żadnej różnicy. Ja tutaj podejmuję się ewentualnie dalszych dyskusji na ten temat.

Natomiast co do kwestii faktu, to z bardzo prostego powodu, że jeszcze wtedy nie byłem, jak to się mówi, na urzędzie, więc nie wiem dokładnie, nie znam szczegółów, to pytanie dotyczące udziału pana premiera Donalda Tuska w szczycie 14 marca wyjaśni, jeżeli pan pozwoli, pan dyrektor.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Czy pan minister już zakończył wszystkie odpowiedzi?

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Nie, bo jeszcze mam pytanie...

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

To może bym zaproponował, żeby pan minister zakończył, a na samym końcu drobne wyjaśnienie.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Dobrze, jeżeli jest taka sugestia, bo obiecałem panu przewodniczącemu, że będę siedł po kolei.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Tak, ale zrobimy wyjątek.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Pani poseł Pawłowicz zechciała zadać pytanie dotyczące tej zmiany zasad, które miałyby miejsce wtedy, kiedy wystąpiłyby zmiany w zarządzaniu strefą euro i pytanie, tak jak pamiętam, brzmiało, czy będziemy mieć w tym udział. Odpowiedź brzmi tak: ponieważ regulamin dotyczy wszystkich państw, które są stronami traktatu fiskalnego, będziemy mieć w tym udział. Byłoby nielogiczne, gdyby tutaj tego udziału nie było, bo ostatecznie regulamin przecież dotyczy również nas.

Drugi argument, ale dużo słabszy, który za ta konkluzją przemawia, to jest to, że przecież zmiana regulaminu w jakimś zakresie dotyczy sposobu funkcjonowania strefy euro. No więc w tym zakresie oczywiście na mocy przepisów traktatu fiskalnego Polska ma udział w procesie decyzyjnym.

Charakter oświadczeń. Ja już wspomniałem, pani poseł, o tym, jaki jest charakter. Charakter to są tutaj niezmiennie zobowiązania polityczne, które na podstawie tych oświadczeń powstają. Bo oświadczeń nie będzie wtedy, kiedy państwa nie dojdą do konsensusu w odniesieniu do tych spraw, które są przedmiotem oświadczenia. Natomiast, jak wspomniałem, to wcale nie oznacza, że one nie mają żadnej wartości, dlatego że są konkretnym zobowiązaniem politycznym do konkretnego postępowania na forum Rady Ecofin. To była też część odpowiedzi na pytanie pani poseł Fotygi.

**Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ale czy wiążą Polskę?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Pani poseł, ja rozumiem, że jest taka wymiana myśli, ale jeżeli pani mówi bez mikrofonu, to nie jest to nagrywane i będzie kłopot.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Ale pani poseł zechciała przypomnieć część swojego pytania, więc ja bardzo chętnie odpowiem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Proszę bardzo, tylko trzeba używać mikrofonu.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Dobrze. Czy mogę, panie przewodniczący? One wiążą o tyle, o ile są tą deklaracją polityczną. Powtórzę więc tylko, że w sensie takiego rozumienia świata, który by dzieliło wszystkie wypowiedzi normatywne na coś, co jest wiążące, i coś, co nie jest wiążące, to należy to do tej drugiej grupy wypowiedzi normatywnych, co by oznaczało, że jest zobowiązaniem politycznym i możemy to zobowiązanie złamać, ale poniesiemy bardzo poważne koszty polityczne.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

To wszystko, tak? Teraz pan dyrektor jeszcze wyjaśnienie, jeśli chodzi o uczestnictwo pana premiera w szczycie.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego UE MSZ Paweł Karbownik:**

Jeśli chodzi o uczestnictwo w szczycie, to chciałem powiedzieć, że regulamin został przygotowany przed szczytem Rady Europejskiej. W przygotowaniach tego regulaminu uczestniczyła Polska, zgłaszając pewne poprawki, które zostały uwzględnione. Natomiast sam regulamin został przyjęty pod koniec posiedzenia Rady Europejskiej w gronie wszystkich krajów członkowskich, też ze względu na to, żeby nie wypraszać Brytyjczyków i Czechów, a po posiedzeniu Rady Europejskiej odbył się szczyt strefy euro dotyczący bieżącej sytuacji antykryzysowej na południu Europy, czyli wykraczający poza te zapisy, w których Polska miałaby uczestniczyć. A więc w tej drugiej części posiedzenia dotyczącej sytuacji antykryzysowej nie uczestniczyliśmy. Natomiast z tego, co rozumiem, taki planowy szczyt strefy euro z uczestnictwem Polski ma się odbyć zgodnie z regulaminem w drugiej połowie roku.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałuszewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Będzie teraz druga tura, ale zanim ona się rozpocznie, chciałbym dwa słowa powiedzieć na temat tej gradacji pomiędzy parlamentami i konferencjami, już dwiema, a COSAC-iem, dlatego że brałem udział w dyskusji, w wypracowywaniu pewnych formuł zarówno na posiedzenia COSAC-u, jak i przy pracach przy konferencji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony oraz wspólnej polityki zagranicznej. Była taka propozycja, żeby te relacje były jakieś zachowane. Ostatecznie nie ma żadnych relacji między COSAC-iem a konferencjami. Konferencje są na niższym szczeblu, że tak powiem, umocowania i są raczej takim forum wymiany myśli bez wspólnych konkluzji. Tak to wygląda dotychczas, jeśli chodzi o praktykę wspólnej konferencji bezpieczeństwa i obrony.

Natomiast też jest charakterystyczne to, że kompozycja składu uczestników może się zmieniać. Bo jeśli chodzi o COSAC, to jest niezmienna, bo to są przewodniczący. Tutaj są z reguły przewodniczący Komisji, tak jest w każdym razie w polskim parlamencie. Jeśli chodzi o ten pakt fiskalny, będzie przewodniczący Komisji do Spraw Unii Europejskiej, Gospodarki oraz Finansów. Taka jest propozycja, ale to w każdej chwili może być zmienione decyzją marszałka.

Pani przewodnicząca Fotga ponownie chciała zabrać głos. Proszę bardzo.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze i panie dyrektorze, z ostatniej wypowiedzi pana dyrektora zrozumiałam, że regulamin został przyjęty przez Radę Europejską, tak? Regulamin dla paktu fiskalnego. Dobrze zrozumiałam? Okej. To rzeczywiście potwierdza nieformalny charakter szczytu, chociaż może być, powiedziałabym, krokiem do włączania paktu fiskalnego do bazy traktatowej UE, do prawa pierwotnego UE z *opt-out* na przykład państw takich, jak Wielka Brytania i Czechy. Tu dostrzegam pewne niebezpieczeństwo, bo myślę, że z punktu widzenia kraju takiego, jak Polska, czystość, takie trzymanie się litery prawa międzynarodowego, jest elementem bardzo istotnym. Po prostu jest to obrona naszych interesów. My nie jesteśmy państwem dysponującym najwyższą siłą polityczną i z tego względu powinniśmy dbać o przejrzystość, czytelność i jasność procesu legislacyjnego. Ja w tej chwili też mogę tylko gdybać, ale jednak przez fakt, że zostało to przyjęte przez Radę Europejską, tak trochę mi to wygląda.

Mieliśmy już do czynienia przed Traktatem Lizbońskim z sytuacją, w której rzeczywiście konkluzje Rady Europejskiej były zobowiązaniem politycznym głów państw lub szefów rządów państw członkowskich UE. One były rzeczywiście wiążące i były możliwe do przeniesienia na inne formuły Rady z tego względu, że po prostu były elementem konsensusu wszystkich państw członkowskich. W tej chwili zobowiązanie polityczne grupy, części, i to też nie do końca wiemy, bo nie wiem, ja nie czytam regulaminu, więc nie wiem, w jakiej formule te zobowiązania polityczne będą przyjmowane. W końcu my jesteśmy członkiem, jesteśmy państwem, które przystąpiło do paktu fiskalnego, ratyfikowało go. To, że to jest odłożone zobowiązanie, nie ma w tym wszystkim nic do rzeczy. Jeżeli jakieś elementy tego zobowiązania politycznego będą nas dotyczyły, to rozumiem, że obowiązują po prostu inne traktaty UE. I to mam na myśli, mówiąc o ewentualnej roli Rady Ecofin w podejmowaniu decyzji.

Przyznam, i tu wypowiadam się w tej chwili jako polityk, że historia zna już wiele traktatów międzynarodowych, które umarły śmiercią naturalną, bo były tak trudne do wykonywania, że niemożliwe było dociągnięcie tego do takiego poziomu, żeby one faktycznie wyszły na poziom operacyjny. Jako polityk wyrażam nadzieję, że i w tym przypadku tak się będzie działo, a mam wrażenie, że jest wiele symptomów wskazujących na to.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję. Jeszcze ponownie poseł Szczerski. Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Ja też podążę za komentarzami i uwagami, które przedstawiła przed chwilą pani przewodnicząca, pani minister Fotyga. Po pierwsze, chciałem zapytać pana ministra, na jakiej podstawie prawnej Rada Europejska przyjmuje regulamin euroszczytu, który jest organem powołanym przez traktat pozaunijny? To, po pierwsze.

Po drugie, mam pytanie, bo w Internecie wszystko jest. Na tym polega siła tego medium. Jest list przewodniczącego Van Rompuy'a zapraszający na posiedzenie euroszczytu w dniu 14 marca. Czy ten list dotarł do premiera Tuska, czy nie był do premiera Tuska skierowany? Pkt 3 jest również dla prasy informacją o uczestnikach euroszczytu 14 marca i jest tam premier Tusk. W takim razie był czy nie był na euroszczycie 14 marca? Czy to jest przekłamanie w informacji dla prasy, bo nigdy zaproszenie do premiera Tuska nie trafiło, czy gdzie tu jest jakaś nieprawda? I dlaczego Sejm nigdy nie był poinformowany o tym, że toczymy negocjacje nad regulaminem euroszczytu i mamy swoje uwagi proceduralne? Dlaczego nigdy na posiedzeniu Komisji nie słyszeliśmy o tym, że toczą się jakieś dyskusje na ten temat i że zgłaszamy jakieś uwagi? Nigdy nie konsultowaliśmy tych uwag, nigdy ich nie widzieliśmy, zanim zostały wysłane do innych partnerów. To jest dla mnie rzecz, muszę powiedzieć, szokująca. Chcę więc wiedzieć dokładnie, co się wydarzyło 14 marca. Jakie były zaproszenia, do kogo skierowane, jak na nie odpowiedzieliśmy. Chce bardzo dobrze wiedzieć, co się wydarzyło 14 marca.

I drugie pytanie. Pan minister powiedział, że *statements*, oświadczenia, będą w sensie politycznym wiążące. To dlaczego w takim razie wyraźnie napisane jest w tym regulaminie, że *statements* to – znalazłem teraz w Internecie, więc mam ten dokument przed sobą – „statements should be agreed by consensus of the members of the Euro Summit”. Czyli bez nas. Bo „members of the Euro Summit” to są państwa strefy euro. Nie, nie, nie. W regulaminie jest napisane, co to są „members of the Euro Summit”. Jest to przecież wyraźnie zdefiniowane. Nie uczestnicy dyskusji, tylko państwa strefy euro. Nawet przygotowanie tekstu *statements* jest wyłącznie zadaniem eurogrupy. To też jest napisane wyraźnie w pkt 6.1.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

A jak państwo przetłumaczyli w takim razie tytuł na język polski?

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

No właśnie. Jak wygląda tytuł? Bo Euro Summit w pakcie fiskalnym na polski przetłumaczone jest jako szczyt państw strefy euro. Tak to jest w wersji polskojęzycznej tego traktatu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Jeszcze mam pytanie. Komunikat prasowy to był komunikat instytucji europejskiej? Aha, dobrze, okej. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Zacznę od tego końca. Regulamin dotyczy zasad organizacji prac na szczytach strefy euro, ale przecież tak nie należy czytać traktatu, bo to jest nadmierny formalizm. Z treści traktatu wynika wyraźnie, że w zakresie, w którym my mamy uprawnienie do udziału w szczytach strefy euro, to uczestniczymy w procesie decyzyjnym. Uczestniczymy w przygotowaniu takich szczytów. Normalnie bierzemy udział w procesie decyzyjnym i uczestniczymy również w autorstwie konkluzji, które tam w jakiejkolwiek formie zostaną przyjęte.

I druga kwestia to słusznie pan poseł zauważył, że oświadczenia są przyjmowane na zasadzie konsensu, ale znowu tego nie należy czytać w taki sposób literalny, że tylko i wyłącznie przez państwa strefy euro. Przecież jeżeli my bierzemy tam udział, to jakby istota pytania pana posła dotyczy tego, czy mamy status obserwatora, czy uczestniczącego w procesie decyzyjnym.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Panie ministrze, czy jesteśmy członkiem Euro Summit?

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Jesteśmy członkiem Euro Summit w zakresie, w którym mamy do tego uprawnienie na podstawie traktatu.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

A co mówi w regulaminie art. 4 pkt 1?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Panie pośle, to się przeradza trochę w dyskusję akademicką i proponuję, żeby akademicy się zebrali w innym trybie. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Co do tej drugiej części pytania, to znowu oddam głos panu dyrektorowi.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dobrze. Chodzi o te nieścisłości. Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego UE MSZ Paweł Karbownik:**

Ja tylko przytoczę wypowiedź pana ministra Serafina z 7 marca, kiedy na tydzień przed przyjęciem tego regulaminu pan minister Serafin informował Wysoką Komisję o pracach i trybie przygotowywanych poprawek, i o tym, co będzie zawierał regulamin. Informował też, że kierujemy się filozofią, że tak długo, jak to będzie możliwe, pracujemy w formacie 27. Z tego też względu ten regulamin został formalnie przyjęty pod koniec posiedzenia Rady Europejskiej, ale formalnie został przyjęty przez sygnatariuszy traktatu fiskalnego, bo trudno, żeby Czesi i Brytyjczycy przyjmowali coś, do czego się nie zobowiązywali. Ale jest to zgodne z tą filozofią, o której mówił pan minister i którą też wyznaje przewodniczący Van Rompuy, że jak długo jest to możliwe, pracujemy w gronie wszystkich krajów członkowskich, bo to też jest z naszego punktu widzenia korzystne, żeby nie prowokować tych podziałów i nie tworzyć dodatkowych sytuacji, kiedy mamy te podziały.

A później rzeczywiście nastąpiło spotkanie szczytu krajów strefy euro, które się odbywają już od kilku lat, i to spotkanie odbyło się w gronie krajów strefy euro, bo dotyczyło...

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Czy premier Tusk uczestniczył w tym spotkaniu?

**Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego UE MSZ Paweł Karbownik:**

Nie. Tak jak nigdy do tej pory. Dopiero traktat fiskalny będzie wprowadzał, po ratyfikacji, jak rozumiem, możliwość uczestnictwa Polski.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dobrze. W sprawach uczestnictwa pana premiera nie jest pan w stanie przekazać więcej informacji, jak rozumiem.

Proszę państwa, w bardzo nielicznym już gronie kończymy rozpatrywanie tego punktu. Nie możemy spełnić oczekiwań pani marszałek i podjąć decyzji o tym, czy ten temat powinien być obradowany na posiedzeniu Sejmu, bo żadnej decyzji ze względu na brak kworum nie możemy podjąć. W związku z tym zakończymy taką konkluzją, że Komisja wysłuchała informacji na temat paktu fiskalnego. To tam szczegółowo będzie wypisane. I na tym bym zamknął rozpatrywanie pkt I.

Punkt sprawy różne będzie – ale ja zacznę ten punkt od swojego... A, jeszcze w pierwszym? Ale ja już zamknąłem, ale dobrze, tylko prośba jest taka: państwo są znawcami prawa europejskiego i inaczej interpretują niektóre fragmenty tego prawa. Dobrze

by było, żeby ta interpretacja była raczej problemem dyskusji panelowej gdzie indziej, a nie na Komisji. Proszę bardzo, pan poseł Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

W ogóle już nie do meritum, tylko chciałem zapytać, czy dobrze rozumiem, że taka konkluzja nie zamyka punktu właściwego, czyli rozstrzygnięcia przez Komisję faktu, czy kierować ten temat pod obrady plenarne.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dokładnie tak. Będziemy musieli wrócić do tego na następnym posiedzeniu Komisji, kiedy będzie kworum. Proszę bardzo.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Ja mam podobną uwagę. My nie możemy przyjąć żadnej konkluzji, ponieważ nie mamy kworum. Żadnej. Nawet takiej, że wysłuchaliśmy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dobrze. To w takim razie kończymy rozpatrywanie tego punktu bez przyjęcia konkluzji. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Pkt II – sprawy różne. W sprawach różnych chciałem poinformować te osoby, które jeszcze są, że z powodu mojego niedopatrzenia doszło do złej interpretacji regulaminu Sejmu, mianowicie na posiedzeniu Komisji w dniu 28 maja głosowaliśmy przyjęcie konkluzji o następującej treści: „Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: W kierunku wdrożenia zharmonizowanych standardów rachunkowości sektora publicznego w państwach członkowskich i odnoszące się do niej stanowisko rządu”. Było głosowanie. Wynik był dziewięć do dziewięciu. Ja to zinterpretowałem, że wniosek o przyjęcie takiej konkluzji nie zyskał większości, natomiast w regulaminie Sejmu jest napisane, że w przypadku obrad Komisji, w przypadku równej liczby głosujących przeważa głos przewodniczącego i w tej sytuacji, ponieważ ja głosowałem za przyjęciem konkluzji, musimy tę konkluzję przyjąć, bo głosowanie rozstrzygnęło moim głosem w ten sposób. Ja po prostu nie dopatrzyłem tego fragmentu. Tak że to tylko taka informacja, że zmieniamy zapis w sprawozdaniu.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Dziękuję panom ministrom, dziękuję państwu posłom i do zobaczenia w przyszłym tygodniu. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.